

собору, читаемъ: „Leo Iwanowicz dux exercitum Zaporowiensium ad metropolitanum schismaticum scripsit, quatenus denuntiet, qualis sit haec futura synodus? et appromisit usque ad mortem suam schisma tueri literis datis 25 Iunii in Osmianowka, proinde die 5 julii cum Ecclesiastici Kijoviam convenissent.“ (*Сводная Галицко-рус. лѣт. изд. Петрушевичемъ, стр. 289*).

LXVI.

Письмо монаха Бернардинскаго ордена Фелициана Корженевскаго къ митрополиту Іову Борецкому съ увѣщаніемъ принять унію и содѣйствовать ея распространенію въ з.-русской церкви.

1629 г. іюня 9.

*Przewielebny Oycze Borecki.*

Pan y Bog nasz Jezus Christus łaskę swą, miłość y pokoy, iako od początku Apostoły swe wszystkimu narodu kazał opowiadać y ofiarować, tak y po dziś dzień do konca swiata Jezus Christus heri et hodie, ipse et in saecula, nie przestaie do roznych kraiw, krolewstw, miast, iuz y nowego swiata, wnosić przez męże Apostolskiego Ducha y żywota y nauk. Między ktoremi isz ten iest S. Franciszek z żywemi znakami Boga umęczonego dla nas na cieie swem wyrażonemi; ia od zakonu iego napierwszy do tego kraiu gdzie sedes est sathana... wysłany, nie mając onego zakazania Pańskiego: in viam gentium ne abieritis; ani mogąc wović co on sam rzekł niewieście chananeyskiej: Nie iestem posłany, tylko do owec z stada katolickiego, ani do schizmatickiego, y owszem mając w Regule to roskazanie: in quacunq̃ domum intraveritis fiet primum dialogus: pax huic domui; z tymem się był trzeciego dnia miał zapusczyć poprzyiechaniu, to iest zaraz po soborze niedziele wstępney do W. M. iako do osoby naprzednieyszey, iako to W. M. z pisania mego wiedział; Ale niewiem czemu muszę wyznać prawdę słowa Pawła S: saepe proposui venire ad vos et prohibitus sum usque adhuc. Czyli z tym że mówiąc: Voluimus venire ad vos sed



impedivit nos sathanas. Czyli że y o Apostołach swiadczą Acta: Tentabant ire in Bithyniam et non permisit eos Spiritus Jesu. Lecz teras tak mi apertum ostium do W. M. z O. J . . . . .  
nawiedzieć W. M. że et non invitati invitamus . . . . .  
quia magnificavit Dominus misericordiam suam vobiscum, gdy teras pokazuje W. Mościam drogi y otwarza wrota (iakom zrozumiał z uniwersału K. J. M.) do pokoju, zgody y iedności katolickiey, czego przez tak długi czas nie miał narod Ruski. Przywiodła na mię naprzod powinność Chrzescianska: Nemini quidquam debeatis nisi ut invicem deligatis, każe Apostoł. Teraz tedy z więtszą uprzejmością, szczerością y życzliwością ten list moy iako przesłanca chciałem wprzod do W. M. wyprawić, imieniem S. Franciszka, aby mi zgotował drogę y wszystko sprawił o czym nie będzie ustna rozmowa z W. M., y było to swiactwo życzliwości naszey narodowi Ruskiemu, ktorego tu chęci doznawamy nie głosiem wijaiącym z wiatrem, ale rzeczą y słowy na piśmie trwałymi, ktore bywają, mowi mędrzec, sicut stimuli et quasi clavi in allum defixi. Życzliwego przyjaciela w potrzebie doznawają, ieśli radą albo uczynkiem ratuje. A kteras może być więtsza potrzeba W. M. iako teraz, gdy na głowie W. M. taki ciężar włożony że y onym Olbrzymom u Ioba, qui portant orbem przyszloby denigaiąc stękać, a Pomocnikow albo Poradnikow, aby W. M. miał, niewidzimy. Zwłaszcza że W. M. w tak główney sprawie, iaka nigdy nie była na narod Ruski y S. Cerkiew wschodnią..... trzeba słuhać Solomona mędrzego, mowiącego: Multi pacifici sint tibi, consilius sit tibi unus....., że takowych wiele, ktorzy będą radzić na więtszą szkodę y zgubę W. Mościow wszystkich. Pobudziło mi do tego y pisane Wel. Oycy Rutskiego, Archiepiskopa Primasa wszystkiey Rusi, ktoremu ia iako spiegi unitow, ale ku dobremu oboiego strony, wiele dobrego o W. M. cow sluszał od godnych ludzi, iako W. M. sklonił umysł swoy na to co iest najlepszego Religii W. Mosciow. Zalecałem mu y ludzkość, którą W. M. slywiesz, y radziłem abyście się W. M. wprzod tajemnie listownemi rozmowami otwo-



rzystemi z sobą porozumiewali, animusze sobie miłością Chrystusową wzajem conciliowali y continentia iednali, ale on dał słusznje przyczyny czemu tego nie uczynił. Bywał on od W. M. z swoimi Episkopami nie raz wyklinany, ale widzię z pisma iego namney go to nie uraża, a W. Mosciow y słowem nigdy nieurazał, choć miał wielkie przyczyny, tylko czasem ze żalenia nad zawiedzeniem W. M. mówią prawdę, bez naruszenia sławy W. M. Zda mi się że na W. M. y na I. M. Oycu Archimandricie wszystko zawisło. W. M. będą przyczyną albo większego upadku albo powstania, albo sguby doczesney y wieczney, albo żywota. Bo iesi W. M. wprzod się z bracią swą nie poiednacie (a Christus mowi: Esto consentiens aduersario tuo cito, dum es in via cum eo, ne forte tradat te aduersarius iudici) y rządu aby był wszędzie ieden porządny Pasterz y iedna owczarnia, iako bywało z poczatku, nie uczynicie, synod ten nadaremny będzie. Wiele bo iest z strony W. Mosciow, ktorzy, gorsze niżli Kaimowie serce mając przeciw Ablom, iadowitszymi się w słowach blusnierskich błędow niżli Heretycy .....

Drudzy y taki znak na sobie noszą, iaki był włożył P. Bog na Kaina, bo y iako żydzi.....rozlanę krew Iosafata y potopionych w Dnieprze o unią S. Kto wie co iest według Apostoła unia, wydziwić się nie może takiemu w Kiiowie tajemniemu przesladowaniu wiary S. y Kościoła Bożego od schizmatikow, iakiego y między pogany nawiernie nie masz. Bo nie rzkać wyznawać, ale y wierzyć nie wolno, że iest ieden Kosciół, iedno ciało Boże, ieden Duch, iedna nadzieia wezwania, iedna głowa Cerkwie S., ieden chrest, iedna wiara, ieden Bog y Ociec wszystkich nas. Bo to iest być unitem: o co zarazby topiono, gdyby się Krola niechali, acz y teraz nie smieją drudzy y tchnąć o tym, niewiedząc co wierzyć, y czego sie trzymać. Tego wszystkiego zlego, ktore się dzieie, dzieło, y będzie dzieć w duszach, krwią Syna Bożego okupionych, głośna wowa ludzka na W. M. przyczynę y winę składa: dla pierwszego błędu w nieporządnym święceniu na urząd kapłanski takich, dla ktorych nieumiejętności narod Ruski nie tylko heresiami, ale y do atheizmu



przyszędł y w pogaństwo się obraca, przy samych tylko ceremoniach, których iednak nie rozumieją, zostaiąc. A co iest wiara Ruska, iako y ieden powiedzieć nie umie, tak y trzey na iedno się ne zgadzaią zawsze doznawamy: A isz..... y włosek z głowy nie spadł iakos y nie spadnie nikomu z W. Mosciow y owszem ani w oczy kto mowił przyzynie daią...isz według prawa Kościelnego, tak wielkie są te występki przed Bogiem, że ani Król ani Rzecz Pospolita nie wymysleła by takiego karania, ktoroby porownało takim winom, ale W. M. nasam sprawledliwy sąd Boży gdzie horrendum est incidere in manus Dei viventis, nie doczesnemi ale wiecznemi mękami płacić tak wiele dusz zgube, zostawili. A iudex ecce ianuam assistit skoro dusza z ciała. Tego wszystkiego nie może W. M. pozbyć tylko w samey iedności Kościoła S., ktoremu samemu dana moc y sto kroc większe grzechy niżli te, które głoszą y na W. M. dowodzą, odpuszczać pokutaiącym. Isz tedy na W. Mościow P. Bog łaskawym okiem wieyrzał y czas dał y drogę ukazuje przez ten Synod, trzeba abyście W. M. byli tego wdzięczni. Bo iusz więcey szerzyć temu zlemu nie dopuszczą, aby większymi plagami P. Bog królestwa, dopuszczaiącego takich obraz maiestatu swego, nie karał. . . . . aby więcey nie szkodzili prostym y niewinnym duszom. Zaskarżą y do Patriarchow uciekać iako indziej stało. Za unitami Pan Bog, kościół wszystek, począwszy od najwyższej głowy, królestwo wszystko duchownego y swieckiego stanu, krutko mowiąc wszystko niebo y ziemia. Sam Antichrist, do ktorego należą odszczepency, wywiera wszystką moc swoją z diabłem a przedsię unici nie desperuią, a ludzkiey pomocy nie dufaią, tylko samemu P. Bogu y prawdzie przy ktorey dobrzy ludzie stoią. O W. Mosciach zaś głośnie mowy, że się znowu chcecie wiązać z pozostałymi Haeretikami y... W. M. teraz iedził po Wołyniu,.... szukaiąc pomocy od ludzi zwłaszcza P. Kiiowskiego, który a ni nasz a ni wasz, a maledictus qui confidit in homine. Przed tym W. M. nie stuchali Krola Proroka mowiącego: Nie dufacie w xiążętach, w synach ludzkich, w których nie



masz zbawienia. Teraz gdy iusz y W. Mosciom pobrał P. Bog obronce schizmy, utaioney pod nabożeństwem zwierzchownym, z xiążąt y Senatorow, iekasz może być nadzieia w kozactwie, o którym wiele suspicią z iawnych dowodow, że to z ducha W. M. wyszło iako bywało przed tym, isz się tak wiela ich liczba zebrała y z pogany się pobiali, aby wrociwszy się mocney powstali przeciw uniey S., iakosz ich atheistowie iawnie tym grozili y groszą. Mowię to nie isz bym do konca wierzył, ale iako życzliwy przyjaciel na przestrogę W. M. to oznaymuję. Bo iacula praevisa minus feriunt, y co wie człowiek tego może usć. A choć bym tesz to ganił: *Meliora sunt vulnera deligentis..... Iustus ex fide vivit*, iakimi są unicy, którzy oczyścili s. wiare starożytną od Heresy. A o tych kąkołach na goley W. Mosciow Cerkwie nie może nikt mowić: . . . . . Ieslis W. M. nie dopuszczą wyplewiać tego złego: gorszemi W. M. będzicie dla uporu y nieczułości braterskiej, niżli Haeretycy, którzy z łaski Bożey w tym Państwie bez razlania krwi wygineli, tylko w kątach się laią. Nie będą nikogo przymuszać. *Qui sordet, sordescant adhuc*, ale aby *qui nocet noceat adhuc*, tego nie dopusci czuyność pasterzow dobrych, by tesz animam ponere pro ovibus errantibus et raptis. Przeto durum est contra stimulum calcetrare. Zwierzam się W. M-ci tajemnice zakonney iawniey w uczynku wszystkim, w ktorzey iako we zwierciadle obaczysz na co się W. Mosciom zanosi. Zostawi nam S. Franciszek to też proroctwo, isz kościół Rzymiski, przy którym nas obwiązał stać, nie dopusci swey woley synom beliała, ani upaść zakonowi naszemu choć się nieraz zachwiciał do konca swiata. Przycięszny nam byli Włoszy doglądaiąc urządy. Smalowała nam wolności Polska nie tak iednak iako kozacka, iżesmy narodu swego starszego mieli. Ale gdy poczęła była nieco swawola nieukazanych gorę brać, wzbudził Pan Bog y posyłał cenzory z Rzymu, opierali się nasi przez 30 lat niemal. Ale skoro przystąpiła powaga samego Krola I. M-ci, teraz ieden comisarz eneralski włosz z mocą samego Generala y O. S. Papeża rządzi nami, a nam lepiej żeśmy się ukorzyli, choć niektorzy pomie-



wali. Na czworo rozdzielona Prowincja, ale nie zgasnie unia y miłość: nie nowa wiara wniesiona. Obyczaje niektóre nowe, ale doznawszy że lepsze stare do nich nas wracają. Dobrze by tak y Religiey Greckiey. Iaka swawola, błędy, nieposłuszeństwo y wgarda duchownych u W. Mościow, nasłuchamy się dosyć. Ukazać W. M. y naprawić pospolstwa ne mogą. Iak po pierwszym grzechu y ciała Du..... równymi episkopom. A s pospolstwa iako szłyszemy..... groża y W. M. odstąpić y władzykow,..... według ich będzie wole aby..... a ni radzić ku dobremu, tylko iako y co oni chcą. Z potężniejszą tedy mocą porządku od Boga trzeba W. Mościom ligę wziąć na ukarzenie takiey swewoli. Haeretycy nie chcą znać mocy y urzędu Christusowiego na ziemi, apellują do samego nieba y pomarłych Apostołów, ale ich odprawiają iako Abraham bohacza, że iest na zie(mie) Moyzesz y Prorocy, Christus y kapłani porządni. A odszczepieństwo odzywa się do Tureckiey niewoli Patriarchow, u których ne mógł się dopytać prawosławney wiary Ociec Smotrzycki, tylko tam błędy kalwinskie y luterskie znalazł, wszak nalepiey doma mieć Patriarchę, iako my mamy w Polsce Pastierza isz mu zlecona moc od Głowy. Toby wszystko sprawił przyszły Synod, gdyby to wolej Bożej, którą W. Mosciom oznamuję przez wołą porządnych przelożonych y Krula I. M., przystąpiło zezwolenie W. Mosciom, a przynamniey aby nie przeszkadzał upor ślepotliwy, y było wolno każdemu przystać do uniey, a na tych aby srogie karanie duchowne y swieckie aby uchwalono, którzyby jakim kolwiek sposobem bronili tego temu, iako y w naszym kościele na każdego, którzyby przeszkadzał wolnie przystępowi ad strientioem obsequentiam, a cosz schismaticum ad catholicismum. Bo wielu znamy z strony schizmatyków, którzy scisnieniem summieniem, z płaczem mówią, iszbysmy y zdrowie odważyli, nie dbając na Oyca Boreckiego y kozaki, gdyby nam nasi starszy oznaymili, iako y co wierzyć mamy y czego się trzymać. Ale każdy w swoich członkach..... nie dopuszcza: daleko więcęy gdy W. M. obyczajem przypuscicie ludzie swieckie do



Rady, samym duchownym osobom należącey, do ktorey z początku bywało y sami cesarzi nie smieli się wtrącać. Dosyć aby laik by był . . . słucał kapłana (bo teraz Pan y Pope z Cerkwi wyrzuca gdy mu się nie podoba), Pop zaś Episkopowi, Episkop Mitropolitowi, a ten nawyższej głowie podlegał. Iak W. M. sami y to przebrani duchowni mieli by radzić niewyniszczając zamysłów pobożnych nikomu, ani namow o dobre pospolitom Cerkwie S. pod kłatwą, iako się zachowuie w kościele Rzymskim; iednak przystoi W. Mosciom nasładować unitow ktorzy nie pokątnie nie czynią, a ni mówią, trzymając się oney Reguły: sic vivendum quasi omnes videant, sic loquendum tanquam omnes audient; a nasi przydaią slusnie: sic cogitandum quod veraciter oculis Dei omnia nuda et aperta sint. Comprehendit enim sapientes in sapientia eorum, y na cnote wyiawia się zamysły y sprawy ludziom. Byście W. M. y wszystkich Patriarchow zwiedli na swoy synod: Non est sapientia, non est prudentia), non est consilium contra Dominum. Papiesz w Polsceze nie (rzą)dzi sine voluntate Regis et concensu ordinum: a cożby mieli Patriarchowie Haeretycy rościagać Dominium.....,..... (będąc) sami niewolnikami u Turka. A tesz to slepe głupstwo szczye się posłuszeństwem nie iedney, ale czterech głów roznych y od siebie odległych, ktorych nigdy nie widają, ani oni o Rus dbaia, a coszby ich mieli żałować. Więtsze to monstrum niżli Rys o siedmi głowach w objawieniu Iana S., a przedsię iey iako Bogu klaniaia: bo się iedney nawyższej Głowie kościoła, to jest Christusowi w Namiesniku swym pokłonić nie chcą. A isz tak z W. M. o tey sprawie iakoby mnie należytey y zleconey mowie: z tego samego może się W. M. domyslić, isz nas tu P. Bog w ten kray przez porządny urząd nie na próżnowanie, ale na robotę posyła duchowną w takim zawiedzeniu y kazdodziennym gonieniu dusz schizmą y heresiami uwikłanych. Tym zamykam pisanie moje. Życzę tego W. Mosciowi uprzeymie, aby się to stało na Synodzie W. Mosciam dla pogamowania głów niespokoynych, co się stało na onym głównym y ostatnim concilium żydowskiego Dnchowenstwa (Act. s.) Aby się między



W. Mościami znalazł iaki Gamaliel, legis doktor honorabilis universae plebi, iakim był y teraz iest życzliwym narodowi Ruskiemu, y życzliwym wiary S. Kościoła wschodnego O. Smotrzycki, któryby temi stowy uspokoił schizmatyki: Sinite illos, quoniam, si est ex hominibus consilium hoc aut opus, non poteritis dissolvere illud, ne forte et Deo repugnare inveniamini. I acz wuporze y niewierności zostali żydowie nabożni starym zakonem broniąc się, tych ktorzych było unum cordium et una anima . . . . . wszystek swiat napełnili..... lecz na co przyszli w krotkim czasie dotąd widzimy. Odszczepieństwo... to iest Cerkiew na gorzey koniec przydzie niżli Synagoga żydowska, y iusz przyszła, tylko isz nie wszyscy tego widzą, ale w krótcy by nagłupszy obaczyć może. A po smierci tym brzydszy im stan y potępienie cięższe, y więtszą im łaskę tego roku P. Bogu ofiaruje, wzywając ich na wieczerzą wielką. A oni gdy by mogli okrutniey by pozabiali unity, począc od O. Smotrickiego, niżli żydowie Proroki y Apostoły. Mniwam W. M. musicie pusić unitom tu w Kiiowie Cerkiew przednie, iako tym, ktorey mają pierwsze prawo y przywielecie od królów. Bo ieśli wszędzie wolno żydom, tatarom, haeretykom, schizmatykom: czemu w samym Kiiowie gardlem pachne wyznać się iawnie unitem. Ieśliby ktory chciał tu do uniey, a iakoby go nie miał Król I. M. bronić, mając na to mecz od Boga, a buntownikom gorzey by było niżli w Witebsku. Przydam y to, że przeszłego sta lat więtsza była mieszanina w kościele zachodnym, niżli teraz w wschodnym. Co wszystko uspokoiła święte consilium Tridentkie, ktorym teraz by naniepokoinieyszy głowy y natrudneysze sprawy każdy Biskup uskramia. I. W. Mosciow ten ieden Synod nie uspokoi zaraz. Ale gdybyście W. M. przyieli sobie rzeczy należące, na które się Oycowie z Ducha S. zgodzili y katechism według nauki doktorow greckich y łacinskih spisali, otrzymali byście porządony pokoy. Bo nie mówię z strony obyczaiow, rządu y ceremonii, bo y u nas nie wszystkie kraie wszystkiego przyimują; ale co do jedności starożytney wiary należy. Acz y





kwashy chleb y kalendarsz nie iest z wiary, ale proba y znak prawdziwego posluszeństwa y pókory. Zayrzec samego siebie iak Christus każe swego rozumu y smey woli, a sluchać mędrych glow. Więcey o tym W. M. odemnie nie us(łyszysz). Za tym za(lecam W. M. ....)

Dan.... w sobotę święteczną, z Kiiowa, An. 1629.

W Wiel. wszego życzliwy sługa duchowy y kapłan  
*Felician Korzeniowski* zakonu Bernadzińskiego.

*(Съ весьма ветхой копіи, хранящейся въ архивъ греко-уніатскихъ митрополитовъ при св. Синодѣ).*

---

I.XVII.

Проктъ условій къ соединенію православныхъ съ уніатами, составленный въ

1629 г.

1.) Żaden z Rusi nabożeństwa Greckiego nie ma mowić wyznania wiary z przydatkiem *y od Syna*. Żaden z Rusi nie ma ganić Łacinników przydatku *y od Syna*. Żaden z Greckiego nabożeństwa Rusin niema mowić iż Łacinnicy, wyznawaiąc *pochođenje Ducha S.*, są heretikami. Żaden z Greckiego nabożeństwa niema nauczać przeciwne directe vel indirecte, albo iakim kolwek sposobem. Každy z Greckiego nabożeństwa z Rusi ma wierzyć, iż Duch S. iest Duchem Synowskim y pochodzi y wynika od Oyca przez Syna. Żaden z Łacinników niema mowić że Rus. isz nie przydaie do wyznania wiary od Syna, isz wierzy przez Syna pochodzienie Ducha S., są hereticy.

2.) Wszyscy Greckiego nabożeństwa w Rusi wierzyć maią, isz iest trzecie meyscie, w ktorym dusze (vel solvendi, vel satisfaciendi) są zatrzymane, y w tym będąc mieyscu modlitw ludzy potrzebuia. Żaden nabożeństwa Greckiego w Rusi nie iest